

Organizacje społeczne na Wołyniu w czasie I wojny światowej: struktura, zadania, formy aktywności

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie genezy i rozwoju wołyńskich sieci organizacji społecznych w czasie I wojny światowej. Ukazane zostaną czynniki sprzyjające temu procesowi i hamujące go, a także zmiany charakteru organizacji i zadań, jakie przed sobą stawiały. Omawiając wymienione zagadnienia, autor stosuje podział na organizacje ogólnopaństwowe, lokalne (regionalne) i narodowe. Charakter i rozmiar tekstu sprawiają, że analizie poddano jedynie część instytucji społecznych działających w tym czasie na Wołyniu. Więcej informacji znajdzie się w przygotowywanej do wydania ukraińskojęzycznej monografii¹.

W przededniu wybuchu I wojny światowej gubernia wołyńska ze stolicą w Żytomierzu podzielona była na 12 powiatów. Liczyła wówczas 3,6 mln mieszkańców, z których 70,5% stanowili Ukraińcy, 13,8% – Żydzi, a 8,7% – Polacy. Poza tym region zamieszkiwały mniejsze grupy Rosjan, Niemców i Czechów. 13 miejscowości w guberni miało status miasta, 134 – miasteczka, a wsi było 9682². Po wybuchu wojny Wołyń znalazł się na zapleczu walk i podporządkowany został kompetencjom dowództwa Frontu Południowo-Zachodniego, którego sztab rozlokowano w Równem. W połowie 1915 r. wojska austro-węgierskie podjęły działania ofensywne: w czerwcu zajęły Rożyszczce, a w sierpniu – Kowel, Włodzimierz i Horochów. Na przełomie sierpnia i września Rosjanie ewakuowali kolejne miejscowości. Pod okupacją znalazł się Łuck, ale też część powiatów dubieńskiego, rówieńskiego i ostrońskiego. Niektóre obszary, a przede wszystkim Łuck, Rosjanom udało się odzyskać w wyniku ofensywy Brusilowa rozpoczętej w czerwcu 1916 r. We wrześniu tego roku front ustabilizował się na linii rzeki

¹ О. Разиграєв, *По обидва боки фронту. Громадські організації на Волині в роки Великої війни: 1914–1918* (w druku).

² Я. Верменич, *Волинська губернія*, w: *Енциклопедія історії України*, t. 1: А–В, red. В.А. Смолій і in., Київ 2003, s. 606; М. Костриця, Р. Кондратюк, *Волинська губернія*, w: *Енциклопедія сучасної України*, http://esu.com.ua/search_articles.php?id=27564 (1 VI 2018).

Stochód. Kolejne zmiany terytorialne nastąpiły dopiero po zakończeniu wojny. Rozpad armii austro-węgierskiej oraz wycofywanie się Niemców na zachód otwały nowy etap rywalizacji o ziemię wołyńską – między Ukraińcami, Polakami i bolszewicką Rosją. Zmiany władzy i działania wojenne zakończyły się dopiero pod koniec 1920 r., a przebieg granic określiły postanowienia traktatu pokojowego w Rydze³.

1. Organizacje ogólnopaństwowe

Jeszcze przed rozpoczęciem działań zbrojnych w I wojnie światowej oczywiste było, że rosyjskie władze państwowe i wojskowe nie będą w stanie samodzielnie wykonywać wszystkich zadań związanych z opieką zdrowotną i sanitarną nad wielomilionową rzeszą żołnierzy powołanych do wojska w ramach masowej mobilizacji. Państwo rosyjskie nie było też przygotowane organizacyjnie i materialnie do objęcia efektywną pomocą ludności cywilnej, która ponosiła rozmaite konsekwencje powołania do armii mężczyzn będących dotąd głowami i żywicielami rodzin, a w przyszłości także działań wojennych. Zawczasu przygotowano więc plany wykorzystania rozmaitych inicjatyw społecznych, które miały wspierać cywilny aparat państwowy i armię w warunkach wojny.

Pierwszą z takich organizacji było działające od 1867 r. Rosyjskie Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża (RCK). Na terenie guberni wołyńskiej jego struktury rozwinęły się jeszcze przed 1914 r. Podczas wojny na czele Gubernialnego Komitetu RCK stanęła dotychczasowa szefowa organizacji w Nowogrodzie Wołyńskim Natalia Orzewska. Poza placówkami powołanymi przez struktury administracyjne guberni działały też szpitale utworzone przez pełnomocnika Zarządu Głównego RCK ds. Frontu Południowo-Zachodniego i jemu podlegające. Pełnomocnik pracował przy komendzie frontu, organizując opiekę medyczną i sanitarną dla oddziałów wojskowych.

Po wybuchu wojny RCK wydał odezwę, w której apelował do społeczeństwa o angażowanie się w pracę służb sanitarnych oraz udostępnianie lokali na szpitale wojenne. Z powiatu dubieńskiego użyczenie budynków zaoferowali Stanisława Aniela i Józef Urbanowiczowie, Ferdynand Radziwiłł oraz Włodzimierz Luba-Razymiński. Z powiatu zasławskiego zgłosili się książę Józef

³ Więcej zob.: О. Дем'янюк, *Військово-політичні аспекти розвитку Волинської губернії у 1914–1921 рр.*, Луцьк 2011; *Велика війна 1914–1918 рр. і Україна*, т. 2: *Мовою документів та свідчень*, red. О. Реєнт, Київ 2015, s. 67–69, 118–128.

Potocki (Antoniny), Wacław Leszczyński (Szepietówka) i administrator dóbr Ksawerego Branickiego (budynek w Zasławiu). Wkrótce szpitale ufundowali także baron Fiodor Steinheil czy książę Sanguszko ze Sławuty. Na apel odpowiedzieli jednak nie tylko ziemianie. W Łucku w pierwszych miesiącach wojny powstały: szpital miejscowego komitetu RCK wspierany przez prawosławne Bractwo Świętego Krzyża (70 łóżek), szpital polski (15), szpital żydowski (12) oraz lazaret hrabiny Mienickiej w Worotnowie (20). Już w sierpniu 1914 r. przytułek dla rannych i chorych zorganizowano w Równem. W Żytomierzu powołano specjalny komitet, który zadeklarował, że miejscowi Żydzi będą przez całą wojnę utrzymywać wydzielone oddziały szpitalne dla rannych żołnierzy. Miały one działać pod znakiem Czerwonego Krzyża i początkowo dysponować 25 łózkami z perspektywą zwiększenia ich liczby do 40, jeśli pozwoliłyby na to środki finansowe⁴.

W efekcie najróżniejszych indywidualnych i zbiorowych inicjatyw społecznych we wrześniu 1915 r. pod znakiem Czerwonego Krzyża działało na Wołyniu 95 zakładów medycznych, z czego w samym Żytomierzu 21, w powiecie żytomierskim – 6, w ostrogskim – 8, w rówieńskim – 10, w dubieńskim – 5, w nowogrodzkim – 7, w owruckim – 16, a w kowelskim, krzemienieckim, włodzimierskim, łuckim i zasławskim – po 4. Najmniej było ich w powiecie starokonstantynowskim – jedynie 2⁵.

Przesunięcia linii frontu w 1915 i 1916 r. sprawiły, że część placówek RCK przestała istnieć, a inne zmieniły lokalizację. Na przykład w 1915 r. ewakuowano na wschód dysponujący 200 łózkami szpital pełnomocnika Zarządu Głównego RCK ds. Frontu Południowo-Zachodniego we Włodzimierzu Wołyńskim. Z drugiej strony, latem 1916 r., w związku z ofensywą Brusilowa, pewna liczba dużych zakładów medycznych przeniesiona została ze wschodu bliżej nowej linii frontu, np. do Łucka⁶.

Pod koniec lipca 1914 r. w Moskwie powołany został do życia Wszechrósyjski Związek Ziemstw ds. Pomocy Chorym i Rannym Żołnierzom (WZZ).

⁴ Центральний державний історичний архів України в м. Києві (dalej: ЦДАІАК), f. 719, op. 1, spr. 43, Лист Комітету у справі облаштування і утримання єврейського лазарету для поранених воїнів до уповноваженого РТЧХ в м. Житомирі Герасима Михайлова, 4 X 1914, k. 94.

⁵ *Ibidem*, f. 719, op. 1, spr. 44, Списки стаціонарних медичних закладів, які діяли „під прапором РТЧХ” в районі Південно-західного фронту, 1 IX 1915, k. 286–289.

⁶ Державний архів Волинської області (dalej: ДАВО), f. 3, op. 1, spr. 1287, Лист начальника етапного лазарету Архангельської громади сестер милосердя РТЧХ до Луцької міської управи, 26 VII 1916, k. 55.

Wkrótce powstały też jego oddziały gubernialne, w skład których wchodziłi radni i członkowie gubernialnych zarządów ziemstw, a także reprezentanci komitetów powiatowych oraz gubernialnej rady sanitarnej. Na terenie guberni ukraińskich powstała struktura pośrednia między centralą a komitetami gubernialnymi – Południowo-Zachodni Okręgowy Komitet Ziemski ds. Pomocy Chorym i Rannym Żołnierzom. Była to wspólna inicjatywa zarządów ziemstw guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej⁷.

Na terenie guberni wołyńskiej dużą aktywność wykazywał także Komitet Pomocy Chorym i Rannym Żołnierzom WZZ Frontu Południowo-Zachodniego (dalej: Komitet Frontu Południowo-Zachodniego WZZ). Utworzono go w 1915 r. poprzez reorganizację Komitetu Galicyjskiego, który działał na zapleczu frontu rosyjsko-austriackiego. Ważnym polem aktywności tej instytucji było wsparcie dla cywilnych uchodźców, którzy opuszczali swoje miejsca zamieszkania w obawie przed działaniami wojennymi lub na skutek rozkazów do ewakuacji wydawanych przez władze.

W zależności od aktualnych potrzeb w ramach struktury organizacyjnej Komitetu Frontu Południowo-Zachodniego WZZ powoływano odrębne, wyspecjalizowane wydziały lub zespoły. Pod koniec czerwca 1915 r. działalność rozpoczął Wydział Pomocy Uchodźcom zajmujący się tworzeniem sieci punktów żywnościowych dla uciekinierów. We wrześniu 1915 r. zastępca wołyńskiego pełnomocnika WPU napisał do kierownictwa komitetu raport, w którym przedstawił dotychczasową działalność wydziału i zasugerował celowość skoordynowania pracy rozproszonych oddziałów aprowizacyjnych. Wskazał też na potrzebę przybliżenia punktów żywnościowych do linii frontu, gdyż w momencie sporządzania dokumentu oddalone były one od rejonu działań wojennych o 40–50 wiorst. Jak czytamy w raporcie: „Uchodźcy, pogorzelnicy i pozbawieni dobytku mieszkańcy obszarów przyfrontowych, którzy uparcie odmawiają ewakuacji, żyją na granicy głodu, wspierani jedynie przez sąsiadów oraz wojskowych. Wzrasta zagrożenie chorobami. Lekarze wojskowi, którzy na prośbę Komitetu zaczęli pomagać ludności w rejonie frontu, prosili o szybką pomoc – nie tylko żywnościową, ale i medyczną”⁸. Wysiłki komitetu pozwoliły na objęcie pomocą przyfrontowego obszaru o powierzchni 100×20 wiorst.

⁷ О. Донік, *Функціонування громадських організацій у справі допомоги армії й цивільному населенню, в: Велика війна 1914–1918...*, t. 1: *Історичні нариси*, red. О. Реєнт, Київ 2014, s. 540.

⁸ ЦДАІАК, ф. 715, оп. 1, спр. 1792, Доповідь помічника уповноваженого Відділу біженців Комітету ПЗФ ВЗС у Волинській губернії, 1915, к. 120.

W wyniku starań WPU już we wrześniu 1915 r. na przyfrontowym obszarze Wołynia pracowało 7 oddziałów aprowizacyjnych obsługujących 25 punktów żywnościowych, a także piekarnia, łaźnia, pralnia, 3 ochronki, 3 punkty szczepień przeciw ospie, 3 punkty felczerskie i inne. Pomimo podejmowania tego rodzaju działań sytuacja była bardzo trudna. W lutym 1916 r. pracownik WZZ A. Tananajew pisał w notatce służbowej: „Trudno opisać widok obdartych, prawie gołych dzieci, a często także dorosłych. Szczególnie brakuje obuwia. Dzieci niemal całą zimę nie wychodzą na świeże powietrze, bo nie mają w czym wyjść z domu; dorosłych zastaje się w brudnej i przepoconej pościeli; chore dzieci przykrywane są brudnymi szmatami i słomianymi matami... W wielu chatach [pracownicy komitetu] zastają chorych, także zakaźnie, okrytych byle jakimi łachmanami. W rzeczy samej sytuacja katastrofalna”⁹.

Na terenie guberni wołyńskiej w ramach Komitetu Frontu Południowo-Zachodniego WZZ aktywnie działał też Wydział Pomocy Ludności Pokrzywdzonej przez Wojnę (WPLPW). W północnej części Wołynia, według stanu na marzec 1916 r., obejmował on 19 pododdziałów: zarząd rejonowy, oddziały żywnościowe, tymczasowy oddział żywnościowy dla wojska, herbaciarnię oficerską, izbę dziecka, piekarnię, rzeźnię, fermę mleczną, łaźnię, pralnię, zakład drzewny, spółdzielnię robotniczo-wojskową, warsztaty naprawcze i rzemieślnicze, służbę ekspedycyjną, transport ciężarowy oraz służbę łączności. W pasie przyfrontowym powiatu łuckiego działało zaś 17 podlegających mu punktów żywnościowych. W 5 z nich jedzenie wydawano dwa razy w tygodniu, a w pozostałych – raz w tygodniu¹⁰.

Pod koniec stycznia 1916 r. na terenie guberni wołyńskiej wsparcie ze strony WPLPW otrzymywały 4 przytułki, w których przebywało od 10 do 60 dzieci. W warsztatach uczyło się i pracowało 100 podopiecznych krzemienieckiego domu dziecka, a prawie 800 dzieci przychodziło tam rano i wieczorem na herbatę. Między 1 a 15 stycznia 1916 r. w 42 prowadzonych przez Komitet Frontu Południowo-Zachodniego WZZ punktach żywnościowych z pomocy skorzystało 361 494 uchodźców.

1 kwietnia 1916 r. wszystkie punkty dystrybucji żywności przeniesiono na bezpośrednie zaplecze frontu, co doprowadziło do niezwykłej jak na warunki

⁹ *Короткі відомості про роздавання одягу в 10-му і 23-му харчувальних загонах, здійснене агентом із роздавання одягу й білизни А. Тананаєвим, II 1916, в: Велика війна 1914–1918..., т. 2, s. 440–442.*

¹⁰ ЦДАК, ф. 715, оп. 1, spr. 1785, Огляд діяльності установ Північного району Волинської губернії Відділу допомоги населенню постраждалого від війни Комітету ПЗФ ВЗС за березень 1916 р., b.d., k. 192, 195v.

wojenne sytuacji: „Często da się zauważyć, z jaką zazdrością żołnierze spoglądają na miejscowych włościan. Żołnierzom zdaje się, że włościanin «rozkwita». Może to «rozkwitanie» jest tylko iluzją, ale sam fakt, że włościanin jest obiektem czyjejś opieki i troski, sprawia, iż mieszkaniec okopów dokonuje przeciwstawienia losu własnego i «jego»”¹¹. Do jesieni 1916 r. WPLPW zorganizował 12 warsztatów: szewskich, krawieckich, tkackich i innych. Warsztaty w Sarnach i Szumsku wykonywały na przykład naprawy w łaźniach działających pod szyldem Komitetu Frontu Południowo-Zachodniego WZZ¹².

W miarę upływu czasu wołyńska struktura WPLPW coraz bardziej się rozwijała. W marcu 1917 r. tylko w północnej części regionu liczyła 51 jednostek, w tym: 6 herbaciarni, 11 domów dziecka, 2 przytułki, 7 magazynów żywnościowych, 3 punkty felczerskie. Jako przykład działań struktur WPLPW można przytoczyć dane dotyczące punktu aprowizacyjnego w Łucku. Na początku lata 1917 r. z jego pomocy korzystało blisko 2 tys. osób, które podzielono na trzy kategorie: Żydów (1900), Rosjan (100 – wydaje się, że chodziło o chrześcijan) i mieszkańców pozostających w izolacji (15). W opinii przedstawiciela komitetu o nazwisku Galianow Żydzi byli dobrze zorganizowani – listy osób uprawnionych do pomocy przygotowywali w ramach własnego komitetu. Rosjan (chrześcijan) charakteryzował zaś jako niezorganizowanych uchodźców z różnych rejonów powiatu włodzimierskiego. Dzienny przydział dla ludności żydowskiej wynosił: ½ funta mąki żytniej, ⅓ funta kaszy, ⅓ funta grochu, ⅓₀ funta soli i ⅓₂₀ funta cukru. Chrześcijanie otrzymywali dodatkowo ⅓ funta słoniny, ⅓₂₀ funta mydła oraz herbatę. Racje dla izolowanych były nieco mniejsze niż w przypadku dwóch pierwszych kategorii¹³.

Już w pierwszych tygodniach wojny obok samorządu ziemskiego aktywność przejawiały władze miejskie. W sierpniu 1914 r. powstał Wszechrosyjski Związek Miast ds. Pomocy Chorym i Rannym Żołnierzom (WZM). O przyczynach powołania tej organizacji do życia napisał we wspomnieniach jeden z pełnomocników Komitetu Frontu Południowo-Zachodniego WZM – historyk i polityk Dmytro Doroszenko (1882–1951): „[...] na samym początku wojny, kiedy zmobilizowano w Rosji miliony ludzi, stało się jasne, że rząd nie poradzi sobie własnymi siłami z opieką medyczną i sanitarną nad tą masą ludzi na froncie

¹¹ *Ibidem*, k. 195–196.

¹² О. Донік, *Всеросійський земський союз в Україні: структура, напрями та результати діяльності*, „Український історичний журнал” 2014, nr 3, s. 34.

¹³ ЦДАІАК, ф. 715, ор. 1, срг. 1798, Повідомлення про нараду представників Відділу допомоги населенню постраждалого від війни Комітету ПЗФ ВЗС щодо харчування у Волинській губернії, 11 VI 1917, k. 67.

i jego zapleczu. Nie da sobie też rady Czerwony Krzyż – instytucja przede wszystkim biurokratyczna. Wówczas to wystąpiło rosyjskie społeczeństwo ogarnięte patriotycznym zrywem i ruszyło z pomocą – nie tyle rządowi, co narodowi pod bronią i wielomilionowej armii¹⁴.

Już 19 października 1914 r. w stolicy guberni wołyńskiej powołano żytomierski komitet WZM. Wkrótce powstały także komitety: dubieński, rówieński, krzemieniecki i starokonstantynowski. Przystąpienie do Wszzechrosyjskiego Związku Miast nie było obowiązkowe, dlatego też kierujący jego wołyńskimi strukturami prezydent Żytomierza w skierowanym do władz Łucka piśmie z 23 października 1914 r. zapraszał do związku, koncentrując się na potencjalnych korzyściach z członkostwa.

Wołyński komitet WZM starał się aktywnie uczestniczyć w najważniejszych działaniach wymienionych wcześniej organizacji społecznych. W pierwszych miesiącach wojny zwrócił się do władz miast powiatowych guberni o stworzenie szpitali miejskich, które opiekowałyby się rannymi i chorymi żołnierzami oraz cywilami. Jednym z efektów tej akcji było utworzenie przez municypalne władze Starokonstantynowa szpitala dla ofiar wojny. Część pieniędzy na ten cel zebrano dzięki ofiarności mieszkańców miasta. Pozwoliły one pokryć koszty utrzymania łóżek, które wynosiły 40 rub. miesięcznie za jedno. Praca lekarza (150 rub. miesięcznie) i pozostałego personelu medycznego opłacana była natomiast z dotacji komitetu gubernialnego WZM¹⁵.

Prace organizacyjne w Łucku rozpoczęły się w porozumieniu z placówką RCK. Władze miasta zwróciły się do lokalnej szkoły modlitewnej im. Józefa Chaima o udostępnienie na szpital budynku Jeszybotu, wydzielając przy tym z budżetu sumę pokrywającą część kosztów jego utrzymania. Niedobory w finansowaniu planowano pokrywać z organizacji otwartych imprez dobroczynnych (np. wystaw) oraz dotacji. Ponieważ jednak miasto nie przystąpiło do WZM, odmówił on dofinansowania 12 łóżek.

1 marca 1916 r. na terenie guberni wołyńskiej działało tylko 5 komitetów miejskich WZM: dubieński (kierował nim członek Dumy Państwowej W. Melnikow), żytomierski (P. Świącicki), krzemieniecki (A. Rojewski), rówieński (wiceburmistrz L. Stefanowicz) i starokonstantynowski (sędzia pokoju I. Pietrow)¹⁶.

¹⁴ Д. Дорошенко, *Мої спомини про недавнє минуле (1914–1920 роки)*, Київ 2007, s. 57.

¹⁵ ДАВО, ф. 3, оп. 1, спр. 1291а, Лист Староконстантинівського міського старости до Луцького міського голови, 15 XI 1914, к. 28.

¹⁶ Л. Жванко, *Біженці Першої світової війни: український вимір (1914–1918 рр.)*, Харків 2012, заł. 1.18.

Aktywność lokalnych struktur WZM na Wołyniu można prześledzić na przykładzie komitetu rówieńskiego. O jego działaniach dowiadujemy się z dziennika posiedzeń prowadzonego od 25 czerwca 1916 r. Zdecydowano się wówczas na powołanie wydziału prawnego, którego zadaniem miało być udzielanie pomocy osobom poszkodowanym w związku z działaniami wojennymi. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Komitetu Głównego WZM o wsparcie tworzonego wydziału fachowymi kadrami, przyznanie miesięcznej dotacji 705 rub. na jego utrzymanie oraz jednorazowe przekazanie 600 rub. na prace organizacyjne. W kolejnym piśmie – do Komitetu Wykonawczego – oczekiwania nieco zredukowano, ale jednocześnie rozwinęto uzasadnienie konieczności powołania takiej komórki. Wskazano przy tym na potrzebę bieżącej obsługi prawnej samego komitetu. Prośby przyniosły skutek – centrala przyznała dla rówieńskiego wydziału 600 rub. miesięcznie, a na jego szefa oddelegowała Konstantina Samarina, mającego służyć pomocą merytoryczną. Wydział prawny rozpoczął pracę 5 października 1916 r. Początkowo komitet rówieński zaproponował na zastępcę Samarina Mikołaja Weissbrema (absolwenta prawa Uniwersytetu Warszawskiego, adwokata przysięgłego w wileńskim sądzie okręgowym), jednak wydział prawny Komitetu Głównego WZM nie zaaprobował tej osoby. Uzasadniając odmowę, wskazał, że kandydat nie jest stałym pracownikiem miejskich struktur samorządowych ani też nie może być uznany za specjalistę o wyjątkowych kompetencjach. Argumentowano poza tym, że Weissbrem – jako Żyd – z pewnością będzie usuwany przez władze wojskowe z rejonu frontowego, co uniemożliwi mu skuteczną pracę na rzecz komitetu. Zachowana dokumentacja wydziału pozwala sądzić, że mimo wątpliwości centrali Weissbrem pracował nieprzerwanie, a co więcej 1 czerwca 1917 r. został kierownikiem¹⁷.

Najważniejszym zadaniem wydziału było świadczenie pomocy prawnej. Według danych sprawozdawczych w grudniu 1916 r. udzielono 384 ustne i 15 pisemnych porad i konsultacji, z których 312 dotyczyło spraw uchodźców. W 1917 r. wydział obsługiwał 400 interesantów miesięcznie. Pomagał w kwestiach związanych z prawem do pomocy społecznej, powinnościami wojskowymi i wojennymi, ewakuacją, ale też z prawem administracyjnym i przestępstwami o charakterze kryminalnym. Mimo zawirowań politycznych wydział działał aż do lutego 1918 r.

¹⁷ Державний архів Рівненської області (dalej: ДАРО), ф. 548, оп. 1, spr. 1, Звіти про діяльність Рівненського юридичного відділу та листування з Виконавчим бюро ВСМ про виділення коштів на організацію та утримання юридичного відділу при Рівненському комітеті ВСМ, 1916–1918, к. 4–6, 11, 17, 21, 53, 68.

Niezależnie od lokalnych struktur WZM w poszczególnych miastach na Wołyniu pracował Komitet Frontu Południowo-Zachodniego WZM ds. Opieki nad Chorymi i Rannymi Żołnierzami. Jesienią 1915 r. na jego czele stanął znany wołyński polityk, społecznik i członek Centralnej Rady, a później ambasador Państwa Ukraińskiego w Niemczech, baron Fiodor Steinheil (1870–1946). Wśród jego współpracowników znaleźli się znani działacze społeczni: Dmytro Doroszenko, Andrij Wjazłow, Mykoła Bilasziwski, Andrij Nikowski. Komitet koordynował działania dziesiątek szpitali i pociągów sanitarnych oraz sieci punktów medycznych, sanitarnych i żywnościowych na linii walk i w strefie frontowej. Pomagał nie tylko żołnierzom, ale też cywilnym uchodźcom.

Jedną z instytucji działających w ramach komitetu (ale pozostającą bezpośrednio pod opieką WZM) był 18. Szpital Epidemiologiczny im. Imperatorowej Marii Fiodorowny, kierowany przez dr. Markowicza¹⁸. W lipcu 1917 r. ta mobilna placówka została przeniesiona do miejscowości Połonne¹⁹.

W 1916 r. doszło do zjednoczenia odrębnych dotąd struktur WZZ oraz WZM w ramach wspólnego Wszechrosyjskiego Związku Ziem i Miast – Ziemgoru.

W pomoc armii i społeczeństwu angażowała się także rodzina cesarska. We wrześniu 1914 r. powołano Komitet Jej Imperatorskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Tatiany ds. Tymczasowego Wsparcia Ofiar Wojny (dalej: Komitet Tatiany). Fundusze na jego działalność pochodziły głównie z administracji państwowej – z ministerstwa spraw wewnętrznych oraz od gubernatorów. Jednocześnie organizacja ta prowadziła stałą zbiórkę darów i dotacji wśród rozmaitych instytucji i osób prywatnych²⁰. Uzyskane środki finansowe przeznaczane były na pomoc wojskowym i cywilnym ofiarom wojny. Wołyński oddział komitetu powołano 31 grudnia 1914 r.²¹

¹⁸ ЦДАК, ф. 721, оп. 1, спр. 66, Лист завідувача медико-санітарним відділом Комітету Південно-західного фронту Всеросійського союзу міст допомоги хворим та пораненим воїнам до старшого лікаря шпиталю № 18 Марковича, 7 IV 1917, к. 4.

¹⁹ *Ibidem*, оп. 5, спр. 283, Лист районного лікаря при особливій армії ВСМ до старшого лікаря 18-го шпиталю ВСМ, 22 VII 1917, к. 103–104.

²⁰ Na przykład 1 I 1914 r. Komitet Tatiany zwrócił się do władz Łucka o przekazanie zapomogi na potrzeby ludności, która poniosła straty w wyniku działań wojennych. Otrzymał wówczas 200 rubli, które zostały rozliczone do kwietnia 1915 r.

²¹ Jego skład możemy odtworzyć na podstawie listy nagród przyznanych 29 V 1916 r. z okazji urodzin wielkiej księżnej. Odznaką pierwszego stopnia uhonorowano przewodniczącego oddziału wołyńskiego P. Skarżyńskiego, a także B. Lelawskiego, N. Orzewską, F. Boczkowskiego. L. Wirszyłło, A. Zmiejewa. Order św. Włodzimierza IV klasy otrzymał I. Rumiancew, a złoty medal „Za Oddanie” – N. Brofeldt. Zob. *Документ № 108. Витяг зі списку нагороджених діячів українських відділень Тетянинського комітету з нагоди дня народження Великої*

Według danych sprawozdawczych do 20 kwietnia 1915 r. Komitet Tatiany zebrał na Ukrainie prawie 100 tys. rub., z czego zdecydowanie najwięcej, bo prawie 30 tys. – w guberni wołyńskiej²². Pieniądze te spożytkowano m.in. na powołanie w maju 1916 r. specjalnych klas w Żytomierzu, w których 100–150 osób mogło się uczyć rzemiosła – tokarki i stolarki. Były wśród nich dzieci uchodźców zamieszkujące w przytułku, którym opiekowała się omawiana organizacja. We wrześniu 1916 r. przekazała ona prawosławnemu komitetowi diecezjalnemu 3 tys. rub. na wsparcie wołyńskiego duchowieństwa. Po rewolucji Komitet Tatiany przekształcony został w Ogólnorosyjski Komitet Pomocy Uchodźcom i Ofiarom Wojny. W grudniu 1917 r. jego wołyński oddział z siedzibą w Żytomierzu zwrócił się do centrali w Kijowie o przekazanie 1200 kompletów ciepłej odzieży dziecięcej. Z materiałów sprawozdawczych wynika, że na początku drugiej połowy 1918 r. komitet prowadził kilka przytułków dla dzieci (w okolicach Żytomierza, w powiatach rówieńskim, łuckim i starokonstantynowskim) oraz akcję pomocy żywnościowej dla kilku tysięcy cywilów (Poczajów, Kozackie Mogiły pod Beresteczkiem).

Na terenie Wołynia działało też Wszechrosyjskie Towarzystwo Opieki nad Uchodźcami powstałe w październiku 1915 r. w Piotrogradzie z zadaniem pomocy ludności cywilnej, która ucierpiała w wyniku działań wojennych. Budżet wydziału ds. uchodźców MSW Państwa Ukraińskiego za pierwszy kwartał 1918 r. przewidywał przekazanie 366,49 rub. na potrzeby wołyńskiej filii tej organizacji. Pieniądze te miały wesprzeć ochronę dla 30 dzieci, 41 szkół z internatami i 69 szkół podstawowych oraz pokryć wydatki administracyjne.

2. Organizacje lokalne

Spośród niewielu lokalnych organizacji społecznych, które w czasie wojny wspierały ludność cywilną i żołnierzy, warto wymienić Łucki Miejski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny, kierowany przez prezydenta miasta Wasyla Malawczyka²³.

княжни Тетяни Миколаївни, 29 травня 1916 р., в: Л. Жванко, *Біженство Першої світової війни в Україні: Документи і матеріали (1914–1918 рр.)*, Харків 2010, s. 224.

²² *Eadem*, *Біженці Першої світової війни: організація благодійних зборів на українських землях за часів Російської імперії*, <http://www.krasnokutsk.org/біженці-першої-світової-війниоргані/> (2 VI 2018).

²³ Wasyl Malawczyk był absolwentem gimnazjum w Chełmie i kijowskiej szkoły junkrów, a następnie żołnierzem armii rosyjskiej. W 1907 r. przeszedł w stan spoczynku w stopniu podpułkownika, po czym aktywnie działał w samorządzie łuckim.

Działalność rozpoczął wkrótce po wybuchu wojny, a zajmował się organizacją kwest i zbiórek darów. Wśród darczyńców były przede wszystkim osoby indywidualne, ale też lokalne społeczności, np. Czesi z Boratyna. Jeden z najzamożniejszych mieszkańców Łucka, Mark Kronstein, przekazał na potrzeby 165 Łuckiego Pułku Piechoty 40 paczek cukru, 50 kostek mydła i herbatę²⁴.

Na przełomie 1914 i 1915 r. łucki komitet przekazał instytucjom dobroczynnym ze Lwowa ok 500 koszul, kilkaset sztuk bielizny i skarpet oraz pościel. W 1915 r. zebrana w mieście pomoc materialną (cukier, herbatę, tytoń, masło, papier, słoninę i jajka) kierowano przede wszystkim do niższych rangą żołnierzy z następujących jednostek: 43 Ochockiego Pułku Piechoty, 44 Kamczackiego Pułku Piechoty, 165 Łuckiego Pułku Piechoty, 11 Iziumskiego Pułku Huzarów oraz 2 Dywizjonu 11 Brygady Artylerii. Wsparcie takie otrzymywały także ich rodziny. W czasie niemiecko-austriackiej okupacji Łucka (od sierpnia 1915 do maja 1916 r.) władze miasta przebywały w Żytomierzu, a komitet nie prowadził działalności.

3. Organizacje o charakterze narodowym

Wśród instytucji społecznych pomagających konkretnym grupom narodowym szczególną aktywność wykazywały organizacje polskie. Pierwszymi były agendy Centralnego Komitetu Obywatelskiego guberni Królestwa Polskiego, powstałego w Warszawie w sierpniu 1914 r. W sierpniu 1915 r., w związku ze zmianą sytuacji wojskowej, utworzono Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Rosji, który koncentrował się na pomocy poszkodowanej w wyniku działań wojennych ludności polskiej, przede wszystkim uchodźcom. Oferował wsparcie finansowe, sanitarne, żywnościowe, kwaterunkowe, oświatowe, religijne i inne. Gubernie wołyńską, kijowską, podolską, chersońską i besarabską obejmował Południowo-Zachodni Rejon CKO z centralą w Kijowie. W styczniu 1917 r. Wołyń podlegał już natomiast Wołyńsko-Podolskiemu Okręgowi CKO. Pracami tamtejszego oddziału kierowali Waclaw Kaczkowski, Paweł Gutowski, a następnie Władysław Tadeusz Miłowicz. Teren guberni podzielony został na dzielnice: żytomierską, nowozawodską, rówieńską, ostrogską, zasławską, owrucką i berezneńską²⁵.

²⁴ ДАВО, ф. 3, оп. 1, спр. 1457, Лист Марка Йосиповича Кронштейна до Луцького міського голови, 5 II 1915, к. 11.

²⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zesp. 51, sygn. 130, Budżet Okręgu Wołyńskiego CKO, marzec 1916, k. 14–19.

Do pierwszych kontaktów wołyńskiej administracji i CKO doszło jesienią 1914 r. 22 listopada rada miasta Łucka postanowiła przekazać na potrzeby warszawskiego CKO 1 tys. rub., za co otrzymała podziękowanie w piśmie z 9 kwietnia 1915 r.²⁶

Według stanu na 1 października 1916 r. pod opieką CKO znajdowało się na Wołyniu 8079 osób. 72,2% z nich otrzymywało pomoc żywnościową, 23,9% – mieszkaniową, a 13,8% – odzież. Struktury komitetu działały w Bereźnem, Żytomierzu, Łucku, Ostrogu, Równem, Sarnach i innych miejscowościach²⁷.

Jesienią 1915 r. liczbę polskich uchodźców przebywających pod opieką wołyńskich struktur CKO szacowano na 5160, w październiku 1916 – na 8079, w drugim kwartale 1917 – na 8550, zaś w czerwcu 1918 – na 15 384²⁸.

Według ustaleń Mariusza Korzeniowskiego ważnym polem działalności CKO na Wołyniu była praca oświatowa. W październiku 1916 r. naukę w placówkach edukacyjnych działających pod jego opieką pobierało 1250, a w marcu 1918 – 1812 uczniów²⁹. Poza tym CKO utrzymywał ochronki. W 1916 r. było ich 3, co uważano za liczbę zdecydowanie niewystarczającą. Paweł Gutowski zwracał się do centrali o pieniądze na jeszcze przynajmniej 5 tego typu zakładów. Najważniejsze było powołanie ochronki w Łucku: „Założenie ochron w dzielnicy Łuckiej uważam z tego konieczne, że w miejscowościach położonych blisko frontu lokalne elementy nie są w stanie zaspokoić potrzeb stałych mieszkańców, nie ma więc mowy o tym, by mogły myśleć o wygnańcach z Królestwa. A że wśród tych wygnańców znajduje się przeszło 500 dzieci w wieku szkolnym, należy pomyśleć o wychowaniu tej gromady, która już kilka miesięcy marnuje się bez nauki”³⁰.

1 maja 1917 r. staraniem CKO otwarto w Łucku jednoklasową, trójoddziałową szkołę podstawową dla 57 dzieci. Ciałem pedagogicznym stanowili: kierownik Adela Zajkowska, nauczycielki Maria Kaczkowska i Maria Lewińska,

²⁶ ДАВО, ф. 3, оп. 1, спр. 1577, Рішення Луцької міської думи про надання допомоги ЦГК, 22 XI 1914, к. 35; *ibidem*, Підтвердження ЦГК отримання коштів від Луцької міської думи, 9 IV 1915, к. 39.

²⁷ M. Korzeniowski, *Uchodźcy z Królestwa Polskiego na Wołyniu w latach 1915–1918*, „Ucrainica Polonica” 1, 2004, s. 141, 145; M. Коженъовський, *За Золотими ворітьми. Суспільно-культурна діяльність поляків у Києві в 1905–1920 роках*, Київ 2015, s. 104.

²⁸ M. Korzeniowski, *op. cit.*, s. 141; M. Коженъовський, *op. cit.*, s. 95.

²⁹ M. Korzeniowski, *op. cit.*, s. 143–144.

³⁰ AAN, zesp. 51, sygn. 64, List pełnomocnika CKO Królestwa Polskiego na Okręg Wołyńsko-Podolski do CKO w Piotrogradzie, 11 III 1917, k. 60–61.

pomocnica Maria Podwińska oraz prefekt w osobie miejscowego wikariusza ks. Jankowskiego³¹.

Jedną z form działalności CKO było też poszukiwanie pracy dla uchodźców narodowości polskiej. W połowie 1916 r. w dzielnicy berezneńskiej pracowało 228 osób, w rolnictwie i cukrowniach żytomierskiej – 449, w rówieńskiej zaś zatrudnienie znalazło 530–600 osób. W kilku miastach Wołynia uchodźcy pracowali w ogrodnictwie.

CKO zajmował się też opieką medyczną. W maju 1916 r. prowadził na Wołyniu 3 szpitale i 3 ambulatoria, ale działalność ta napotkała istotną przeszkodę – odmowę dalszego wsparcia finansowego ze strony władz gubernialnych. Miało to związek z decyzją o przekazaniu wszystkich dotacji ziemstwom, które ponosiły odtąd pełną odpowiedzialność za opiekę zdrowotną na danym obszarze. Mimo wielu starań CKO i żydowskich organizacji społecznych decyzja została utrzymana w mocy i w 1917 r. większość placówek medycznych CKO zaprzestała działalności.

Poza strukturami CKO na Wołyniu działały także agendy kijowskiej filii utworzonego w sierpniu 1914 r. w Petersburgu Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (PTPOW)³². Według ustaleń Marka Mądzika pierwsze wołyńskie komórki utworzono pod koniec 1914 r. w Lubarze, Sławucie i Równem. Kolejne powstawały w następnych latach, a łącznie działało ich 22³³, choć nie wszystkie nieprzerwanie³⁴. Na przykład w listopadzie 1916 r. czynnych było 16. Udzielały one pomocy żywnościowej, mieszkaniowej i medycznej uchodźcom i ofiarom działań wojennych, ale też rozwijały instytucje oświatowe i opiekuńcze dla dzieci niepełnosprawnych. W 44 ochronkach przebywało 1738 podopiecznych³⁵.

Istniało jednak niebezpieczeństwo dublowania działań PTPOW i CKO, co dostrzegano na przykład w „Dzienniku Kijowskim”: „Pomiędzy Towarzystwem Pomocy Ofiarom Wojny a Centralnym Komitetem Obywatelskim,

³¹ ЦДАІАК, ф. 917, оп. 1, spr. 230, Sprawozdanie szkoły początkowej 1-klasowej w Łucku, 1917, k. 1.

³² M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007, s. 78.

³³ Л. Жванко, *Процес формування етнічних комітетів допомоги біженцям на українських землях у роки Першої світової війни*, „Український історичний журнал” 3, 2014, s. 44.

³⁴ M. Mądzik, *Polskie organizacje niesienia pomocy ofiarom wojny na Wołyniu w latach I wojny światowej*, „Ucrainica Polonica” 1, 2004, s. 114–115.

³⁵ M. Korzeniowski, *op. cit.*, s. 144.

dzięki wzajemnie uzupełniającemu się charakterowi ich działalności, powstała wyraźna linia demarkacyjna. Komitet działa przeważnie na wsi, gdzie znajduje przytułek i pracę głównie ludność wiejska lub rzemieślnicza i wyrobnicza z Królestwa. Towarzystwo pomocy ofiarom wojny rozwija swą pracę po miastach i jakkolwiek w ogniskach miejskich pracuje także Komitet, to jednakże tam, gdzie są oddziały Towarzystwa, nie zapuszcza on swoich rozgałęzień. Tym sposobem wzmacnia się i uzupełnia intensywność pracy obu instytucji³⁶.

Polski Komitet Pomocy Sanitarnej (PKPS) był instytucją formalnie podporządkowaną Rosyjskiemu Czerwonemu Krzyżowi, mającą koncentrować się na udzielaniu pomocy żołnierzom armii rosyjskiej przez polską ludność cywilną. Po przesunięciu linii frontu na wschód PKPS wspierał działania placówek RCK, ale niezależnie od tego kierował swą uwagę na organizowanie opieki sanitarnej i medycznej wśród uchodźców i miejscowej ludności na obszarze przyfrontowym. W grudniu 1915 r. jego pełnomocnikiem na terenie Frontu Południowo-Zachodniego został Paweł Górski. PKPS utworzył punkty sanitarne w 5 miastach guberni wołyńskiej, a ponadto wspólnie z CKO zorganizował i przez pewien czas prowadził 2 szpitale na 70 łóżek i 2 ambulatoria.

Podczas I wojny światowej na terenie Wołynia działały także polskie organizacje dobroczynne o charakterze lokalnym. Jako przykład można podać rzymskokatolickie parafialne komitety dobroczynne. Przed wybuchem wojny koncentrowały się one na udzielaniu pomocy najbiedniejszej ludności miejscowej, a w czasie konfliktu obejmowały swą działalnością także uchodźców i rodziny żołnierzy walczących na froncie lub przebywających w niewoli. Koszty działań pomocowych pokrywano ze środków statutowych oraz funduszy pozyskiwanych w ramach rozmaitych zbiórek³⁷.

Inną tego typu organizacją był Komitet Pomocy Rodzinie Polskiej w Żytomierzu, którego istnienie odnotowano w czerwcu 1915 r. Pod jego pieczęcią miało się znajdować blisko 700 mieszkańców miasta. Prowadził także jadalnię wydającą tanie posiłki (dla najbiedniejszych bezpłatnie)³⁸.

Ożywioną działalność prowadziły także żydowskie organizacje społeczne. Podobnie jak w przypadku polskich, można je podzielić na ogólnorosyjskie, które miały swoje oddziały na Wołyniu, oraz lokalne.

³⁶ AAN, zesp. 51, sygn. 460, Działalność CKO w okręgu południowo-zachodnim (wycinek z „Dziennika Kijowskiego”), 30 XII 1915, k. 23.

³⁷ Л. Жванко, *Процес формування етнічних комітетів допомоги біженцям...*, s. 45.

³⁸ О. Білобровець, *Допомога польської громади Волині біженцям в роки Першої світової війни*, w: *Матеріали Всеукраїнської наукової конференції „Війни і збройні конфлікти у Східній Європі в ХХ – на початку ХХІ століть”*, Житомир 2015, s. 37.

Ze struktur ogólnokrajowych wymienić należy przede wszystkim żytomierską i rówieńską filię Centralnego Żydowskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny, który powstał w 1914 r. w Piotrogradzie³⁹. W ówczesnej prasie znajdują się też wzmianki o aktywności na Wołyniu innych żydowskich organizacji pomocowych. Na przykład w 1916 r. w Owruczu odnotowano działalność Żydowskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom⁴⁰.

Największą rolę odgrywał jednak na Wołyniu Kijowski Komitet Towarzystwa Pomocy Ludności Żydowskiej Poszkodowanej przez Działania Wojenne. Powstał już 6 sierpnia 1914 r., na mocy decyzji powziętej w czasie zebrania wszystkich organizacji żydowskich Kijowa⁴¹. Jego aktywność skupiała się na dostarczaniu odzieży, żywności, poszukiwaniu pracy, pomocy medycznej itp. Kijowska centrala wspierała lokalne inicjatywy w miastach gubernialnych i powiatowych, zabiegała o dotacje państwowe i prywatne. W 5. numerze biuletynu komitetu z 1916 r. czytamy: „Działalność Kijowskiego Komitetu ds. Organizacji i Udzielania Pomocy Poszkodowanej przez Wojnę Ludności Żydowskiej istotnie różni się od aktywności innych organizacji działających na rzecz ofiar wojny. Naszemu Komitetowi przypada w udziale funkcjonowanie w samym centrum działań wojennych, w licznych ośrodkach guberni podolskiej i wołyńskiej oraz w Galicji [...]. Przyszło nam wspierać tych, którzy po doświadczeniach uchodźstwa i wysiedleń pozostają w wiecznym strachu i obawie przed kolejnymi nieszczęściami i poniewierką. W poczuciu zagrożenia pozostają nie tylko uchodźcy i wysiedleńcy, ale także większość miejscowej ludności powiatów rówieńskiego i krzemienieckiego [...]. Zarówno w guberni podolskiej, jak i wołyńskiej najwyższy czas stworzyć specjalne »fundusze ewakuacyjne« na wypadek konieczności błyskawicznej pomocy ludności w razie nagłej ewakuacji”⁴². W 1916 r. komitet obsługiwał ponad 10 tys. uchodźców oraz poszkodowanej ludności miejscowej w powiatach rówieńskim, sarneńskim i krzemienieckim. Poza tym udzielał materialnego wsparcia dzieciom żydowskich żołnierzy Frontu Południowo-Zachodniego i pokrywał koszty żywności paschalnej. Wartość świątecznego przydziału szacowana była na

³⁹ Л. Жванко, *Біженці Першої світової війни: український вимір...*, s. 151–152.

⁴⁰ *Ibidem*, zał. 1.19.

⁴¹ Державний архів Київської області (dalej: ДАКО), ф. 445, оп. 1, спр. 337, Клопотання Всеукраїнського центрального єврейського комітету допомоги до міністра внутрішніх справ щодо дозволу на проведення тижневого збору коштів по усій Україні, 22 I 1919, к. 1.

⁴² *Ibidem*, спр. 373, Бюлетень № 5 Комітету допомоги єврейському населенню постраждалому від військових дій, [1916], к. 1, 4.

3–3,25 rub. na osobę. Organizowano też specjalne piekarnie mające przygotować macę⁴³.

Inną lokalną organizacją żydowską prowadzącą działalność społeczną i opiekuńczą w okresie I wojny światowej było rówieńskie towarzystwo Linas Hacedek, utworzone jeszcze w 1913 r. w celu organizowania pomocy materialnej dla najbiedniejszych Żydów z Równego. Świadczona pomoc obejmowała zasiłki pieniężne, dary rzeczowe w postaci odzieży i żywności, noclegi w przytułku, pomoc medyczną oraz pokrywanie wydatków związanych z obrzędami religijnymi, w tym obdarowywanie paschą i macą na święta. Działalność towarzystwa finansowana była z odsetek od kapitału własnego, dochodów czerpanych z majątku organizacji, składek członkowskich, rozmaitych zbiórek i akcji charytatywnych, ale także z dotacji od samorządu miejskiego⁴⁴.

3.1. Pod władzą austriacką

Wraz ze zmianami linii frontu w tej części Wołynia, która znalazła się pod okupacją austriacką, organizacje pomocowe związane z państwem i armią rosyjską zaprzestały działalności. Dotyczyło to zwłaszcza instytucji o charakterze ogólnorosyjskim. Część pracy, którą wykonywały, została przejęta przez samorządy lokalne (zwłaszcza miejskie), a część zaczęły realizować nowe lokalne inicjatywy społeczne. Pojawiła się także pewna liczba organizacji związanych z przybyciem na Wołyń przedstawicieli ruchów społecznych i politycznych, które nie mogły działać pod rządami caratu.

Jednym z wątków historii Wołynia w okresie I wojny światowej jest ożywienie ukraińskiego życia kulturalnego i oświatowego. Istotnie wpłynęła na to aktywność Ukraińskich Strzelców Siczowych, których jednostki wchodziły w skład austriacko-niemieckich sił okupacyjnych w regionie (1915–1918).

Głównym ośrodkiem pracy oświatowej wśród ludności ukraińskiej kierowało Biuro Pomocy Kulturalnej dla Ludności Ukraińskiej Ziem Okupowanych utworzone we Lwowie pod egidą Związku Wyzwolenia Ukrainy. Kierował nim wybitny historyk i działacz społeczny Iwan Krypiakewycz (1886–1967)⁴⁵. Według ustaleń Iwana Patera za pośrednictwem biura organizacją ukraińskiego

⁴³ *Ibidem*, k. 5–6v.

⁴⁴ ДАВО, ф. 46, ор. 9, spr. 83, Статут благодійного єврейського товариства Linas-Hacedek, 1913, к. 11–16; ДАРО, ф. 616, ор. 1, spr. 2, Журнал № 134 надзвичайних зборів Рівненської міської думи, 4 XII 1914, к. 8v.

⁴⁵ Центральний державний історичний архів України у м. Львові (dalej: ЦДІАЛ), ф. 395, ор. 1, spr. 1, Шкільна справа в українських окупованих областях. Комунікат для внутрішнього використання, 1916, к. 4.

szkolnictwa w regionie zajmowały się też inne towarzystwa działające w Galicji Wschodniej, na przykład Stowarzyszenie Nauczycieli, Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne czy Wzajemna Pomoc Nauczycielstwa Ukraińskiego⁴⁶.

Biuro nie tylko inicjowało prace i dawało kadry nauczycielskie, ale też opracowywało programy nauczania i finansowało ukraińską oświatę na Wołyniu⁴⁷. W 1916 r. najważniejszymi ośrodkami edukacyjnymi były miasta Łuck, Kowel i Włodzimierz Wołyński. W tym ostatnim działała Okręgowa Rada Szkolna, kierowana przez szefa włodzimierskiego magistratu – profesora gimnazjalnego z Galicji Hnata Martyncia (1882–1968)⁴⁸. Pod koniec lutego 1917 r. nadzorowi włodzimierskiej rady okręgowej podlegało 20 szkół, a kowelskiej – 17.

25 lutego 1916 r. władze wydały zgodę na założenie we Włodzimierzu cztero-klasowej szkoły ludowej, ulokowanej w dotychczasowym budynku szkoły cerkiewnej. W dokumentacji placówki zachowały się listy rodziców, którzy wyrazili wolę posłania do niej swoich dzieci. Uporządkowano je według wyznania religijnego: prawosławne, rzymskokatolickie, mojżeszowe, protestanckie. Lekcje rozpoczęły się w kwietniu, ale do uroczystego otwarcia placówki doszło dopiero 20 maja. Budynek szkoły został wówczas przystrojony barwami ukraińskimi, austriackimi i węgierskimi, a przewodniczący ukraińskiego miejskiego komitetu szkolnego powiedział: „Pod władzą moskiewską nasz naród był gnębiony i zapomniany, nie mogliśmy ani w szkole, ani w urzędzie używać naszej mowy ojczystej i dopiero pod błogosławionym wpływem władz austro-węgierskich po raz pierwszy dowiedzieliśmy się, «kim są nasi ojcowie», i po raz pierwszy rozpoczęliśmy naukę w naszej mowie ojczystej”⁴⁹. Otwarcie placówki we Włodzimierzu świętowali też uczniowie ze Lwowa, którzy skierowali do swoich kolegów listy gratulacyjne. Uczennica O. Łewycka pisała: „Cieszymy się bardzo, że macie już ukraińską szkołę i uczycie się języka ukraińskiego”⁵⁰. Informację o uruchomieniu szkoły we Włodzimierzu Wołyńskim znajdujemy też w instrukcji *Kwestia szkolna na ukraińskich ziemiach okupowanych* z 22 maja 1916 r.,

⁴⁶ I. Патер, *Союз визволення України: проблеми державності і соборності*, Львів 2000, s. 190.

⁴⁷ ЦДАІАЛ, ф. 395, оп. 1, спр. 5, Звіт про грошові надходження та видатки з фондів українських шкіл на Волині за період з 1 лютого по 31 грудня 1916 р., b.d., k. 1.

⁴⁸ ДАВО, ф. 429, оп. 1, спр. 1, Протокол засідання Української шкільної Окружної ради у Володимирі-Волинському, 10 XII 1916, k. 1; I. Патер, *op. cit.*, s. 191.

⁴⁹ ЦДАІАЛ, ф. 395, оп. 1, спр. 27, Українська школа на Волині (стаття з газети „Діло” 135, 1916), k. 40v–41.

⁵⁰ ДАВО, ф. 519, оп. 1, спр. 2, Листи учнів львівських шкіл з приводу заснування школи у Володимирі-Волинському, 1916, k. 7, 10.

podpisanej przez władze Głównej Rady Ukraińskiej oraz Związku Wyzwolenia Ukrainy w Wiedniu. Należy zauważyć, że w dokumencie tym placówka figuruje nie jako ukraińska szkoła ludowa, ale wspólna szkoła ukraińsko-żydowska: „Oдноśnie до kwestії szkolництва Глоўна Рада Украіńska прagne wyrazić szczególną radość z faktu powstania we Włodzimierzu Wołyńskim wspólnej szkoły dla dzieci ukraińskich i żydowskich”⁵¹. O uczęszczających do niej dzieciach narodowości żydowskiej czytamy w liście przewodniczącego komitetu szkolnego Jewhena Czeranowskiego do Iwana Krypjakewycza z 15 kwietnia 1916 r. Autor zaznaczył, że stanowiły one większość uczniów, a co więcej – w tak dużym stopniu wpływały na przepełnienie placówki, że zaistniała potrzeba poszukiwania bardziej przestronnego lokalu: „Trzeba otwarcie przyznać, że procent Ukraińców w szkole włodzimierskiej całkiem niewielki, z wielkim optymizmem można szacować udział Ukraińców na 7% ogółu mieszkańców Włodzimierza. Gdyby wziąć do szkoły jedynie dzieci pochodzenia ukraińskiego i obecny budynek byłby zdecydowanie zbyt duży, bo dla takiej grupki wystarczyłaby jakakolwiek chatynka [...] [natomiast] dzięki Żydom mamy tak znaczną liczbę dzieci, że wystąpiliśmy o większy lokal”⁵². Słowa o dominacji uczniów narodowości żydowskiej znajdują potwierdzenie w dzienniku klas 1–3, w świetle którego stanowili oni co najmniej 80% dzieci⁵³. Do budynku, który mógłby zostać wykorzystany na szkołę, aspirował także proboszcz kościoła rzymskokatolickiego ks. Tarnogórski, nazywany przez Czeranowskiego wszechpolakiem. Sojuszników Ukraińców upatrywał on za to w miejscowych Żydach: „Dostrzegam, że galicyjska inteligencja ukraińska odnosi się do Żydów nieprzychylnie. Z pewnością Żydzi galicyjscy na to zasłużyli, gdyż przeszli na stronę wszechpolaków – naszym, włodzimierskim Żydom nie można tego zarzucić, bo oni przeciwnie – do ukraińskości odnoszą się pozytywnie, a negatywnie do wszechpolactwa [...]. W moim głębokim przekonaniu jedynie poprzez współpracę z Żydami możemy skutecznie walczyć z wszechpolską hydrą, która planuje zastąpić moskiewską”⁵⁴.

W korespondencji i dokumentacji sprawozdawczej Strzelców Siczowych na temat kwestii szkolnictwa na Wołyniu pojawia się problem składu

⁵¹ ЦДАА, ф. 395, ор. 1, спр. 1, Шкільна справа в українських окупованих областях. Комунікат для внутрішнього використання, 1916, к. 7.

⁵² *Ibidem*, спр. 9, Лист Є. Черановського до І. Крип'якевича, 15 IV 1916, к. 9.

⁵³ ДАВО, ф. 519, ор.1, спр.5. Шкільні журнали III класів школи Володимир-Волинської української 4 класної народної школи, 1916, к. 10–15, 16–28, 30–37.

⁵⁴ ЦДАА, ф. 395, ор. 1, спр. 9, Лист Є. Черановського до І. Крип'якевича, 15 IV 1916, к. 9v–10.

narodowościowego i liczby ludności regionu oraz jej świadomości narodowej. 2 marca 1916 r. opiekujący się szkolnictwem na Wołyniu sotnik Dmytro Witowski (1887–1919; późniejszy sekretarz spraw wojskowych ZURL) pisał w liście do naczelnika placówki USS atamana Mychajła Wołoszyna o sytuacji na ziemi włodzimierskiej: „Świadomości narodowej tu nie ma. Na pytanie: «Kim jesteście?», odpowiadają: «*Russkij*, prawosławny, Małorusin, tutejszy» i tylko w jednej wsi powiedziano: «Wasi z Galicji mówią, że jesteście Ukraińcami»⁵⁵. Podobne opinie znajdujemy w liście komendanta komisariatu USS we Włodzimierzu Wołyńskim, naukowca i pedagoga Mykoły Sajewycza (1885–1944) do Iwana Krypjakewycza z 21 lutego 1916 r.: „Ludzie tu mówią po ukraińsku – kobiety i dzieci całkiem czysto, mężczyźni mający do czynienia z kozakami i urzędnikami wtrącają rozmaite słowa moskiewskie, ale jak porozmawiać z nimi dłużej – mówią czysto po ukraińsku. Mówią o sobie «*Małorusy, chachły*» – świadomości i uczuć narodowych niewiele. O Chmielnickim, Mazepie, Szewczenko i unii co nieco słyszeli»⁵⁶.

Napotykanne trudności nie zatrzymywały pracy nad rozbudową sieci ukraińskich szkół. W maju 1916 r., mimo problemów czynionych przez magistrat, w którym większość stanowili Polacy, działała już szkoła ukraińska w Łucku. Chodziło do niej 100 uczniów narodowości ukraińskiej, a zgłosiło się jeszcze co najmniej 300 dzieci żydowskich, lecz austriacki komendant okręgowy, pułkownik Urbański, zakazał ich przyjęcia. Według czotowego USS Mychajła Hawryluka miał on negatywny stosunek do ruchu ukraińskiego, a zakaz nauczania Żydów w ukraińskiej szkole spowodowany był planami włączenia ich do szkolnictwa polsko-niemieckiego⁵⁷.

Na terenach wiejskich działalność oświatowa była znacznie łatwiejsza, w związku z czym Strzelcy Siczowi mieli pełne ręce roboty. W latach 1916–1918 otworzyli i prowadzili w regionie od 150 do 200 szkół⁵⁸. Niekiedy borykały się one z problemami kadrowymi, które starano się rozwiązywać przy wsparciu Biura Pomocy Kulturalnej. Jurij Kramar pisze, że ukraińskim szkołom niechętni byli Polacy pełniący rozmaite funkcje urzędowe i administracyjne. Nie respektowali oni zarządzeń władz austriackich dotyczących rozszerzenia

⁵⁵ *Ibidem*, spr. 7, Лист Д. Вітовського до М. Волошина, 2 III 1916, k. 6.

⁵⁶ *Ibidem*, spr. 8, Лист М. Саєвича до І. Крип'якевича, 21 II 1916, k. 5v.

⁵⁷ *Ibidem*, spr. 11, Повідомлення М. Гаврилка щодо стану шкільної справи, 15 V 1916, k. 31, 33.

⁵⁸ О. Каліщук, *Роль галицької інтелігенції в національно-культурному відродженні українців Волині (1914–1918 роки)*, Львів 2003, autoreferat pracy doktorskiej, Instytut Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakewycza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, 07.00.01, s. 13.

uprawnień języka ukraińskiego i wprost przeszkadzali w tworzeniu ukraińskich szkół. Jednocześnie szybki rozwój sieci szkolnictwa ukraińskiego powodował protesty polskiej społeczności⁵⁹.

Na terenach kontrolowanych przez wojska austro-węgierskie pracę społeczną prowadzili także Polacy. We Włodzimierzu powstał komitet społeczny, na czele którego stanął ziemianin Tadeusz Krzyżanowski, zajmujący się również pomocą ofiarom wojny. W 1916 r. na Wołyniu powstał szereg placówek Polskiej Macierzy Szkolnej. Na terenach kontrolowanych przez Rosjan działała ona jako Polska Macierz na Rusi, a pod okupacją austriacką – jako Polska Macierz na Wołyniu. Pracami organizacji kierował wspomniany Tadeusz Krzyżanowski. „Obie te z musu oddzielnie działające organizacje prowadziły prace w tym samym kierunku, tworząc polskie szkolnictwo powszechne i średnie, organizując pomoc dla młodzieży w postaci burs, ochron i innych zakładów wychowawczych, szerząc kulturę polską przez czytelnice, biblioteki itd.”⁶⁰

3.2. Po rewolucji lutowej 1917 r.

Abdykacja Mikołaja II i upadek caratu znacznie ożywiły aktywność obywatelską. Na Wołyniu swą działalność kontynuowały niemal wszystkie wymienione wcześniej organizacje. Najważniejszą zmianą, jaka nastąpiła w ich funkcjonowaniu, była próba zintegrowania ich działań z rewolucyjnym aparatem państwowym. Jak pisze ukraiński historyk Andrij Raciłewycz, na początku marca 1917 r. w Żytomierzu doszło do spotkania przedstawicieli gubernialnych władz najważniejszych organizacji społecznych działających na Wołyniu. 4 marca powołały one do życia wspólny komitet – Wołyńską Gubernialną Radę Społeczną⁶¹. 5 kwietnia przyjęła ona wstępny schemat organizacyjny gubernialnej sieci Rad Społecznych oraz zasady powoływania członków tej struktury. Wyłanianie Rad Społecznych miało następować w wyborach powszechnych na poziomie gmin, miasteczek, miast i powiatów. Bierne i czynne prawo wyborcze mieli wszyscy mieszkańcy danej miejscowości, którzy ukończyli 21. rok życia i legitymowali się prawem pobytu. Do czasu przeprowadzenia wyborów w skład rady mieli wchodzić delegaci lokalnych organizacji, które:

⁵⁹ Ю. Крамар, *Західна Волинь 1921–1939 рр.: національно-культурне та релігійне життя*, Луцьк 2015, s. 172.

⁶⁰ *Polska Macierz Szkolna na Wołyniu*, Równe 1938, s. 5.

⁶¹ А. Рацілевич, *Організаційне оформлення українського національного руху на Волині (березень–червень 1917 р.)*, „Волинські історичні записки” 4, 2010, s. 21, 23.

1. działały w sposób jawny i publiczny, realizując cele o szeroko pojętym charakterze społecznym – społeczno-polityczne, ekonomiczne, oświatowe, dobroczynne, samopomocowe;

2. liczyły minimum 50 członków w przypadku organizacji dobroczynnych i przynajmniej 25 – w przypadku oświatowych;

3. miały organ wykonawczy.

Organizacje nowo powstające, by uzyskać prawo delegowania przedstawiciela do Rady Społecznej, powinny były w ciągu dwóch tygodni od zgłoszenia uchwalić statut lub program stowarzyszenia oraz wykazać liczbę członków⁶².

Tymczasowe rady stały się *de facto* organami władzy i sprawowały ją aż do wyborów przeprowadzonych latem 1917 r. Budowa sieci Rad Społecznych na Wołyniu rozpoczęła się już w marcu 1917 r., kiedy utworzono takie ciało w Łucku⁶³.

Głównym polem zaangażowania rad i współpracy tworzących je organizacji była pomoc uchodźcom. 28 września 1917 r. w Żytomierzu odbyła się poświęcona ich problemom narada gubernialna pod kierownictwem wołyńskiego komisarza gubernialnego rządu tymczasowego Andrija Wjazzłowa (1862–1919)⁶⁴. Wzięli w niej udział przedstawiciele Wołyńskiego Komitetu Ziemstw, wołyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Uchodźcami, Centralnego Komitetu Obywatelskiego, Kijowskiej Obwodowej Rady Polskich Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny, Kijowskiego Komitetu Towarzystwa Pomocy Ludności Żydowskiej Poszkodowanej przez Działania Wojenne, wołyńskiego oddziału Wszechrosyjskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny WZZ oraz wołyńskiego gubernialnego oddziału Wszechrosyjskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny.

Na początku narady Wjazzłow stwierdził, że w związku z licznymi obowiązkami bieżącymi nie jest w stanie poświęcić dostatecznie dużo czasu problemowi uchodźców, dlatego zarówno tę sprawę, jak i prowadzenie narady chciałby

⁶² Державний архів Житомирської області, ф. Р 405, оп. 1, спр. 6, Лист Волинської губерньської громадської ради у м. Житомирі до Житомирського міського виконавчого комітету об'єднаних громадських організацій, 15 IV 1917, к. 1–2; *ibidem*, Схема організації рад (волосних, містечкових, міських та повітових) об'єднаних громадських організацій, 1917, к. 3–4.

⁶³ А. Рацілевич, *op. cit.*, s. 21, 23.

⁶⁴ Andrij Wjazzłow – urodzony na Wołyniu prawnik, deputowany I Dumy, a od 1915 r. pełnomocnik Komitetu Frontu Południowo-Zachodniego WZM. W 1918 r. został ministrem sprawiedliwości w rządzie hetmana Pawła Skoropadskiego, a w 1919 r. stanął na czele Ukraińskiego Czerwonego Krzyża.

powierzyć komuś innemu. W odpowiedzi zastępca ministra spraw wewnętrznych stwierdził, że spotkanie może poprowadzić inna osoba, ale ogólne kierowanie sprawami uchodźców, a zwłaszcza kwestie finansowe, powinny pozostać w gestii komisarza rządu. Wjazdów zaproponował więc powołanie prezydium rady ds. uchodźców składające się z przewodniczącego, trzech członków i sekretarza, które zajmowałyby się prowadzeniem spraw bieżących. Szefem tego organu został przedstawiciel Kijowskiej Obwodowej Rady Polskich Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny M. Librowicz, sekretarzem – M. Gwoździk, a członkami: przedstawiciel Wszechrosyjskiego Towarzystwa Opieki nad Uchodźcami Ilja Papa-Afanasopulo, W. Brzozowski z Wołyńskiego Komitetu Ziemstw oraz J. Szpilberg z zytomierskiego oddziału Kijowskiego Komitetu Pomocy Żydowskim Ofiarom Wojny⁶⁵.

Najważniejszą decyzją podjętą na naradzie było przyjęcie planu wydatków w sprawach uchodźczych na okres październik–grudzień 1917 r. Zdecydowano m.in., że:

1. Żytomierski komitet powiatowy WZZ, który opiekuje się na Wołyniu 12 043 uchodźcami, otrzyma 144 324 rub. (koszty żywności, zakwaterowania, odzieży i obuwia, posługi duchownej i administracji);

2. CKO mający pod opieką 11 452 uchodźców dostanie 221 783 rub. z przeznaczeniem na żywność, mieszkania, środki higieny osobistej, leczenie ambulatoryjne, pośrednictwo pracy, posługę duchową, przytułek dla 871 dzieci, szkoły dla 587 uczniów, pochówek zmarłych i wydatki administracyjne;

3. Kijowska Rada Obwodowa Polskich Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny sprawująca pieczę nad 4609 uchodźcami otrzyma 127 046,40 rub. na żywność, zakwaterowanie, przytułek dla 206 osób, przytułki dla 479 dzieci, obuwie i odzież, środki czystości, posługę duchową, indywidualne zapomogi, szkołę dla 515 uczniów ze śniadaniami i 121 bez śniadań, kursy edukacyjne dla 25 dzieci i inne;

4. Kijowski Komitet Towarzystwa Pomocy Ludności Żydowskiej Poszkodowanej przez Działania Wojenne opiekujący się 19 149 uchodźcami dostanie 364 240 rub. na żywność, zakwaterowanie, środki higieny, odzież i obuwie, leczenie ambulatoryjne, szkoły podstawowe dla 2829 uczniów ze śniadaniami, 4 przytułki dla 580 dzieci, warsztaty dla dzieci w Żytomierzu oraz wydatki administracyjne;

⁶⁵ Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (dalej: ЦДАВО), f. 799, op. 1, spr. 6, Журнал 7-ї губерньської наради щодо облаштування біженців, 28 IX 1917, k. 3.

5. Wołyński Gubernialny Oddział Wszechrosyjskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny otrzyma 172 670 rub. na pomoc 6 tys. uchodźców;

6. Wołyński Ziemiński Oddział Wszechrosyjskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny dostanie 991 636 rub. na potrzeby 45 tys. uchodźców⁶⁶.

Organizacje społeczne, które powstały przed rewolucją, kontynuowały działalność niezależnie od poszukiwania nowych zasad regulujących ich relacje z aparatem państwowym.

Nieprzerwanie ogromną rolę odgrywały struktury RCK – głównego organizatora i koordynatora pomocy medycznej dla armii i ludności pozostającej na zapleczu frontu. Z miesiąca na miesiąc praca tej organizacji stawała się jednak trudniejsza. Coraz bardziej doskwierały braki w zaopatrzeniu, finansach i kadrach. W dniach 9–11 listopada 1917 r. w Żytomierzu odbyło się posiedzenie Rady Sanitarnej przy Urzędzie Naczelnika Oddziałów Sanitarnych armii Frontu Południowo-Zachodniego. Jego przedmiotem były kwestie zmniejszenia, ewentualnie likwidacji zakładów medycznych i opiekuńczych RCK, WZZ i WZM. Podjęto wówczas decyzję o zamknięciu 80 placówek⁶⁷. Wydarzenia rewolucji 1917 r. sprzyjały autonomizacji struktur Czerwonego Krzyża na Ukrainie i wreszcie w kwietniu 1918 r. powołano samodzielne Ukraińskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. Pełnomocnik RCK przy armiach Frontu Południowo-Zachodniego przyjął tę decyzję do wiadomości, jednak spory i problemy związane z przejmowaniem majątku i struktur Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża na terytorium Ukrainy trwały przez cały 1918 i początek 1919 r.⁶⁸

Na temat działalności Ukraińskiego Czerwonego Krzyża na Wołyniu zachowały się jedynie nieliczne dokumenty⁶⁹. Wiemy, że w późniejszym czasie organizacja kontynuowała pracę w Warszawie.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 6–9v, 12–18.

⁶⁷ ЦДАК, f. 719, ор. 1, spr. 251, Протокол засідання з питання скорочення та реформування медичних закладів та допоміжних установ РТЧХ, Земсоюзу, Союзу міст та різних громадських та приватних організацій, яке мало місце під час Санітарної ради при управлінні начальника санітарної частини армій Південно-західного фронту, 9–11 I 1917, к. 7–7v.

⁶⁸ ЦДАК, f. 719, ор. 1, spr. 251, Телеграма головного уповноваженого РТЧХ при арміях Південно-західного фронту підрозділам РТЧХ в Проскуріві, Староконстантинові та Рівному, 20 III 1918, к. 118; *ibidem*, Лист виконуючого обов'язки медико-санітарного інспектора РТЧХ колишнього Південно-західного фронту до головного уповноваженого РТЧХ колишнього Південно-західного фронту сенатора Б. Іваницького, стусець 1919, к. 123.

⁶⁹ ЦДАВО, f. 4465, ор. 1, spr. 604, Листування 3-го шпиталю Українського товариства Червоного хреста з Головнокомандувачем, інтендантом Північного фронту та іншими

Револуція лютая і зв'язані з нею зміни соціальні не могли не вплинути на діяльність Комітету Фронту Південно-Західного ВЗЗ. 8 квітня 1917 р. в Кокках відбулася нарада працівників Oddziału Pomocy Ludności Poszkodowanej przez Wojnę z rejonu Wołynia Północnego. Перед її розпочатком всі учасники склали присягу на вірність державі російській і уряду тимчасовому. Після дискусії постановлено почекати з проведенням реорганізації влад, незважаючи на те, що нинішній уряд отримав мандат від „старого земства”⁷⁰.

В умовах революційних не всі дії структур ВЗЗ стикалися з безумовною акцептацією, про що свідчить наступне подія. 4 червня 1917 р. відбулася в Рівному нарада працівників місцевого комітету ВЗЗ ФПЗ присвячена можливості з'єднання всіх діючих на Волині організацій допоміжних. На початку зібрання до залу ввійшла група солдатів і представники різних місцевих організацій з рівнянським комісаром повітовим на чолі. „Інтриги зберігалися зухвало, лягли учасників наради і звинувачували їх у бажанні незаконно прийняти контроль над процесом апровадження повіту рівнянського”⁷¹.

Oddział Pomocy Ludności Poszkodowanej przez Wojnę ВЗЗ ФПЗ не обмежувався до підтримки в справах чисто побутових. 11 червня 1917 р. вислав лист до товариства чехословацького в Києві. Нагадується в ньому, що організація ця взяла на себе зобов'язання фінансування і будівництва школи для Чехів на Волині після знищень воєнних. Просили також про надіслання компетентних вчителів. Чехословацька Рада Народова не тільки відповідала позитивно, але й делегувала на Волинь трьох вчителів⁷².

В зв'язку з все більш складною ситуацією політичною і гуманітарною умови роботи структур допоміжних ВЗЗ постійно погіршувалися. Все більше очевидним був також брак грошей на діяльність Комітету Губернського ВЗЗ.

установами про відпуск грошей на утримання персоналу та хворих госпіталю, відомості та списки на видачу грошей персоналу та харчування хворих, [роз'яснення 1919], к. 3–4, 63.

⁷⁰ ЦДАК, ф. 715, оп. 1, спр. 1786, Протокол районної наради працівників Відділу допомоги населенню постраждалого від війни Комітету ПЗФ ВЗС району Північної Волині, 8 IV 1917, к. 4.

⁷¹ *Ibidem*, Протокол районної наради працівників Відділу допомоги населенню постраждалого від війни Комітету ПЗФ ВЗС району Північної Волині, 12 VI 1917, к. 8–8в.

⁷² ЦДАК, ф. 715, оп. 1, спр. 1800, Лист Чеського благодійного і просвітницького товариства ім. Яна Амоса Каменського в Києві до уповноваженого представника районного управління Центральної Волині Відділу допомоги населенню постраждалого від війни Комітету ПЗФ ВЗС, 4 VII 1917, к. 6.

W styczniu 1918 r. informował on sekretariat generalny URL o katastrofalnym położeniu uchodźców i ludności w strefie przyfrontowej na terenie guberni i zwrócił się z prośbą o przekazanie zboża i pieniędzy, które umożliwiłyby udzielanie tym grupom efektywnej pomocy⁷³.

W kwietniu 1918 r. władze URL postanowiły zlikwidować ogólnoukraińskie i gubernialne komitety WZZ. Wydaje się jednak, że hetman Pawło Skoropadski nie wprowadził tej decyzji w życie. W dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Państwa Ukraińskiego odnajdujemy bowiem informacje o decyzji dotyczącej przekazania w pierwszym kwartale 1918 r. 4,74 mln karbowańców na potrzeby Wołyńskiego Komitetu Gubernialnego WZZ z przeznaczeniem na koszty własne oraz pomoc uchodźcom i lokalnej ludności⁷⁴.

Pracę na Wołyniu kontynuowały także struktury Komitetu Tatiany, który został przekształcony w Ogólnorosyjski Komitet Pomocy Uchodźcom i Ofiarom Wojny. Swoją uwagę koncentrował na opiece nad sierotami wojennymi i dziećmi uchodźców. Mimo zawirowań politycznych pracował on nieprzerwanie, o czym świadczy pismo z 20 lipca 1918 r. w sprawie budżetu na trzeci kwartał tego roku, skierowane do wołyńskich władz gubernialnych⁷⁵.

Organizacje ukraińskie

W marcu 1917 r. powstała w Łucku Ukraińska Hromada, a jej statut przyjęto 21 kwietnia⁷⁶. Obok deklaracji politycznych postanowiła ona o założeniu w mieście ukraińskiej szkoły ludowej. W maju tego roku bliźniacza organizacja powstała w Równem⁷⁷. Wiosną 1917 r., w celu propagowania kultury fizycznej i podstawowego wyszkolenia wojskowego młodzieży ukraińskiej powołano tam też komitet sportowo-wojskowy. Na ziemi kiwerskiej utworzono ukraińskie kółko Jedność, które zadeklarowało w statucie zakładanie czytelnicy i kooperatyw,

⁷³ *Ibidem*, f. 930, op. 1, spr. 16, Протокол засідання співробітників Волинського губернського комітету ВЗС від 20 січня 1918, 20 I 1918, k. 35–36.

⁷⁴ ЦДАВО, ф. 1216, оп. 3, spr. 23, Кошторис видатків Біженецького департаменту МВС Української держави на I чверть 1918 р., b.d., k. 16–16v.

⁷⁵ *Ibidem*, spr. 46, Кошторис на утримання установ Волинського губерніяльного відділення та повітових відділень колишнього Тетянинського комітету допомоги населенню постраждалому від військових дій на III чверть 1918 р., b.d., k. 18–19; *ibidem*, Записка до кошторису Волинського земського відділу Всеросійського комітету надання допомоги біженцям постраждавшим від військових дій за III чверть 1918 р., 20 VII 1918, k. 31.

⁷⁶ А. Рацілевич, *op. cit.*, s. 23.

⁷⁷ *Ibidem*.

organizowanie wykładów oraz odczytów przedstawień teatralnych, publikację książek i czasopism, organizowanie wycieczek krajoznawczych, koncertów itp.⁷⁸

W maju 1917 r. z inicjatywy Samiija Pidhirskiego (1888–1945), adwokata, późniejszego członka władz kowelskiej Proswity i parlamentarzysty w międzywojennej w Polsce, zorganizowano zjazd ukraiński, w którym wzięło udział blisko 300 osób reprezentujących Proswitę, hromady, związki włościańskie i inne organizacje. Rezultatem zgromadzenia było powołanie Ukraińskiej Gubernialnej Rady Wołynia.

Zmiany, które przyniosła rewolucja, umożliwiły powstanie i rozwój w regionie organizacji oświatowej Proswita. W 1917 r. filie tego towarzystwa powstały w Równem i Ostrogu, a w roku następnym – w Dubnie i Łucku. Jeden z kierowników i organizatorów Proswity w ostatnim z tych miast, pedagog i działacz cerkiewny Iwan Własowski (1883–1969), tak pisał o genezie instytucji w regionie: „Wśród wzburzonego morza nieskończonych wydarzeń wojennych i rewolucyjnych, na gruzach i ruinach spowodowanych światową wojną w okresie powrotu ewakuowanych mas ludowych pojawiają się tu pierwsze organizacje, które postawiły sobie za cel narodowe uświadomienie i kulturalne przebudzenie ludu. Pojawiły się pod różnymi nazwami, najczęściej jako Proswity, gdzieśgdzie jako Hromady, a miejscami ich tworzenia były, co zrozumiałe, miasta powiatowe”⁷⁹.

Proswita w powiecie łuckim zarejestrowana została w sądzie okręgowym w Żytomierzu w okresie rządów Skoropadskiego – 17 września 1918 r. Wśród uczestników pierwszego zebrania, do którego doszło w sierpniu tego roku w pomieszczeniu łuckiej szkoły brackiej, znaleźli się m.in. Ilczenko, P. Hołubowycz, W. Fedorenko i R. Szklar. Na przełomie stycznia i lutego 1919 r. staraniem lokalnych struktur Proswity zorganizowano kursy języka ukraińskiego dla pracowników łuckich urzędów państwowych. W marcu 1920 r., gdy administracją na Wołyniu kierował Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, zatwierdzono statut łuckiej Proswity. W odezwie towarzystwa z 28 marca czytamy, że za zadanie postawiło sobie egzekwowanie prawa narodu ukraińskiego do oświaty i kształtowania tożsamości narodowej oraz prowadzenie praktycznych działań w tym zakresie⁸⁰. W tym samym czasie powstała filia Proswity

⁷⁸ О. Дем'янюк, *op. cit.*, s. 107–108.

⁷⁹ І. Власовський, *Луцька Просвіта (10 літ просвітнянської праці 1918–1928)*, Львів 1928, s. 6–7.

⁸⁰ ДАВО, ф. 54, оп. 1, spr. 1, Статут Луцької „Просвіти”, 8 III 1920, к. 2–6. Zob. też statuty kowelskiej Proswity z 14 czerwca 1920 r. (ДАВО, ф. 389, оп. 2, spr. 1, к. 2.) oraz włodzimierskiej Proswity z 6 grudnia 1920 r. (ДАВО, ф. 390, оп. 1, spr. 1, к. 4–13; *ibidem*, spr. 2, к. 1).

w Rożyszczach, w kwietniu – w Ławrowie, a na początku maja – w Trościańcu. W czerwcu 1920 r. polskie władze zakazały działalności łuckiej Proswity po opublikowaniu w jej czasopiśmie „Hromada” protestu przeciwko podpisaniu umowy Piłsudski-Petlura, na podstawie postanowień której Wołyń miał należeć do Polski. Jak wskazywał Własowski, po odejściu bolszewików Proswita wznowiła działalność i tolerowana była przez polską administrację jako zło konieczne, lecz jej członków oceniano jako nielojalnych i niebezpiecznych dla państwa⁸¹.

Organizacje polskie

Wydarzenia z lutego 1917 r. wpłynęły też na aktywizację ludności polskiej. W marcu polscy reprezentanci guberni wołyńskiej wzięli udział w zjeździe organizacji polskich w Kijowie i współtworzyli Polski Komitet Wykonawczy na Rusi. W czerwcu uruchomiono 2 komisariaty miejskie (w Żytomierzu i Zwiąhlu) oraz 10 powiatowych. Według informacji PKW na Wołyniu w czerwcu 1917 r. istniało tam już 19 polskich organizacji⁸². Znacznej pomocy udzielała inicjatywom społecznym diecezja łucko-żytomierska z biskupem Ignacym Dubowskim, który po abdykacji Mikołaja II nawoływał wiernych do intensywnej pracy społecznej. 3 maja 1917 r. rozpoczęła działalność Polska Macierz Szkolna ziemi wołyńskiej z siedzibą w Żytomierzu, która patronowała wielu lokalnym polskim inicjatywom edukacyjnym⁸³.

Do rozwoju polskiego szkolnictwa przyczynił się także WZZ. Jeden z jego pracowników, Bruno Rappaport, pisał: „Do chwili wybuchu wojny szkoły polskie elementarne nie istniały w tych miejscach zupełnie. Rząd rosyjski uważał, że Polaków tam nie ma. Dość nieliczne szkoły ziemskie pracowały usilnie nad rusyfikacją. W czasie wojny funkcjonowały tu tzw. szkoły-ogniska (tj. szkoły dające, prócz nauki, utrzymanie i mieszkanie) dla dzieci ludności zrujnowanej wojną. [...] Wszystkie te szkoły należały do Wszechrosyjskiego Związku Ziemstw. [...] Potrzeb polskich nie uwzględniano, przynajmniej tu, na południowo-zachodnim froncie rosyjskim, zupełnie. [...] Dopiero po wybuchu rewolucji [...] zebrałem ludność polską na swoim punkcie żywnościowym [...] nakłoniłem ich [...] aby natychmiast zażądali od Wszechrosyjskiego Związku Ziemstw [...] chociażby

⁸¹ I. Власовський, *op. cit.*, s. 8–12.

⁸² *Zjazd Polski na Rusi w Kijowie w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica 1917, s. 18.

⁸³ М. Потапенко, *Польські громадські об'єднання Наддніпрянської України у березні–листопаді 1917 р.*, w: „Новітні тенденції вивчення актуальних проблем революційної доби (1917–1921 рр.)”. *Збірник наукових праць*, Київ–Черкаси 2012, s. 220, 222.

jednej szkoły-ogniska o charakterze wyłącznie polskim. [...] Po długich a silnych zabiegach pozwolono mi nareszcie zorganizować taką szkołę-ognisko na kolonii Ludwikowie [...] gdy po rocznej prawie działalności opuszczałem front, funkcjonowało tam 12 polskich szkół, utrzymywanych kosztem Wszechrosyjskiego Związku Ziemstw. A mianowicie: szkoła Torczyn-Ludwików – 200 dzieci, Nieśwież – 230, Skurcza – 120, Budki Usickie – 50, Hulanki – 60, Bryszcze – 160, Marjanówka – 150, Taraż – 150, Gołdzica – 150, Koszyszcze – 180, Brody – 150, Krzemieniec – 200. Razem w 12-tu szkołach pobierało naukę 1700, a dostawało obiady 1510 dzieci. Nauczycieli i nauczycielek było 25”⁸⁴.

W kwietniu 1917 r., podczas II zjazdu pełnomocników CKO rozważano sprawę reewakuacji uchodźców z najbardziej oddalonych rejonów imperium. Uznano wówczas optymistycznie, że gubernia wołyńska gotowa jest do przyjęcia pewnej liczby osób wracających ze wschodu. Pod koniec 1917 r. sytuacja Polaków na Wołyniu uległa jednak znacznemu pogorszeniu. 27 listopada grupa zdemobilizowanych żołnierzy narodowości polskiej przebywających w powiecie rówieńskim zwróciła się do CKO o wydanie legitymacji, które umożliwiłyby powrót do domu przez linię frontu: „My, niżej podpisani wysiedleńcy oraz uwolnieni od służby wojskowej żołnierze – Polacy, w imieniu swoim i wszystkich innych wysiedleńców Polaków z zabranych prowincji, a zamieszkujących czasowo dzielnicę Rówieńską w liczbie około 2250 osób, zwracamy się do Zarządu Okręgu CKO z następującą prośbą: Ze względu na obecnie krytyczne położenie nas, wysiedleńców, wywołane z jednej strony brakiem funduszy na zapomogi, z drugiej strony brakiem obecnie zajęcia z przyczyny zmniejszenia liczby pracowników w rozmaitych organizacjach, a także z przyczyny obecnych nieporządków rolnych w folwarkach, gdzie mieliśmy dotychczas zapewnione utrzymanie, ratując się od nędzy i śmierci, jaka nas wszystkich z czasem pochłonie, udajemy się z prośbą do Okręgu CKO, by użył wszelkich starań u odpowiednich władz ku temu, żeby nam, wysiedleńcom, pozwolono jak najprędzej powrócić do Kraju przez najbliższy front bojowy za legitymacjami wydanymi przez Instruktoraty CKO”⁸⁵.

Pieniądze przekazywane przez władze rosyjskie na potrzeby opieki nad polskimi uchodźcami były niewystarczające. Problem ten omawiano w pierwszej połowie grudnia 1917 r. na zjeździe instruktorów rad wychodźczych okręgu wołyńskiego w Kijowie. Postanowiono wówczas powołać odrębne

⁸⁴ B. Rappaport, *Carat i rewolucja (trzy lata za frontem rosyjskim)*, Warszawa 1919, s. 169–171.

⁸⁵ AAN, zesp. 51, sygn. 64, List żołnierzy Polaków do Zarządu CKO na Gubernię Wołyńską i Podolską w Kijowie, 27 XI 1917, k. 123.

ciało – Wołyńską Okręgową Radę Wygnańczą, której zadaniem miała być współpraca z CKO w opiece nad uchodźcami. Wyraziła ona wdzięczność za dotychczasowe działania CKO i poprosiła o przekazanie władzom rewolucyjnym w Piotrogradzie informacji o najpilniejszych potrzebach polskich uchodźców na Wołyniu: „[...] czujemy się w obowiązku wyrazić nasze serdeczne podziękowanie Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu, że wskutek jego prawdziwie obywatelskiej działalności rzeczy wygnańcze, które przedstawiamy, dotychczas były zabezpieczone, o ile na to dozwalały warunki, a dziatwa ich w polskich zakładach unikała szczęśliwie niebezpieczeństwa wynarodowienia i nie tracąc czasu, w ojczyestej mowie pobierała naukę, by w przyszłości mogła być światłą podstawą budującego się Państwa Polskiego. [...] dobrze znamy wyjątkową trudność warunków, jakie stały na przeszkodzie Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu w uzyskaniu koniecznych pieniędzy na nasze potrzeby – pierwotnie u rządu carskiego, którego władze nahajką i pożogą zmusiły dzieci i żony nasze opuszczać ogniska domowe i skazały na tułaczkę; później, aż do chwili obecnej, z władzami rewolucyjnymi samego narodu rosyjskiego, który pomimo głoszonych haseł wolności i braterstwa niedostatecznie daje dowody, że zrozumiał ciężar obowiązków, jakie nań wobec nas, jego bezdomnych braci spadają”⁸⁶.

Niezależnie od starań czynionych w Piotrogradzie wołyńskie struktury CKO prowadziły nieprzerwanie zbiórki funduszy w instytucjach społecznych, środowiskach polonijnych i międzynarodowych instytucjach dobroczynnych oraz współpracowały z władzami państwa ukraińskiego w Kijowie. Dzięki temu praca komitetu miała charakter ciągły. Z materiałów sprawozdawczych CKO w guberni wołyńskiej wynika, że w pierwszym kwartale 1918 r. wydał on prawie 200 tys. karbowanów, a w drugim – około 120 tys. Należy też odnotować, że władze państwowe Ukrainy zadeklarowały wsparcie finansowe w zakresie pomocy żywnościowej, mieszkaniowej, prac sanitarnych, ambulatoryjnej pomocy medycznej oraz instytucji oświatowych.

W trzecim kwartale 1917 r. wołyńskie struktury CKO utrzymywały 17 przytułków stacjonarnych, w których przebywało 877 dzieci, oraz 12 dziennych ze śniadaniami dla 583 dzieci. We wszystkich tych ośrodkach prowadzono zajęcia edukacyjne. W ostatnim kwartale 1917 r. pod opieką wołyńskiego CKO pozostawało łącznie 1458 dzieci⁸⁷.

⁸⁶ *Ibidem*, List Rady Wygnańczej Okręgowej Wołyńskiej do Pełnomocnika Głównego CKO w Piotrogradzie, 14 XII 1917, k. 119.

⁸⁷ AAN, zesp. 51, sygn. 143, Budżet CKO za III kwartał 1917, b.d., k. 1–2; *ibidem*, sygn. 197, Preliminarz budżetowy z objaśnieniami IV kwartał 1917, b.d., k. 184.

Komitet kontynuował prace także w 1918 r. We wrześniu na Wołyniu działały 4 przytułki dla 160 dzieci. Czyniono też starania na rzecz utworzenia takiego ośrodka dla dzieci polskich uchodźców w Sarnach. Wołyński pełnomocnik CKO Wacław Niklewicz motywował potrzebę jego powstania faktem, że „w strefie przyfrontowej znajduje się duża liczba uchodźców w rozpaczliwym położeniu, nierzadko bez żadnych środków do życia. Tymczasem istniejące przytułki wypełnione są wyłącznie zupełnymi sierotami pozbawionymi obojga rodziców. Rozciągnięcie opieki nad dziećmi uchodźców znajdujących się w szczególnie trudnym położeniu będzie miało bardzo istotne znaczenie dla ulżenia ich doli”⁸⁸.

Organizacje żydowskie

W listopadzie 1917 r. Kijowski Komitet Towarzystwa Pomocy Ludności Żydowskiej Poszkodowanej przez Działania Wojenne zwrócił się do Sekretariatu Generalnego URL z wnioskiem o dotację na działalność w pierwszym kwartale 1918 r. W budżecie przewidziano: 20 kopiejek dziennie na produkty żywnościowe dla połowy zarejestrowanych uchodźców i 2 karbowańce miesięcznie na pomoc mieszkaniową dla 30–50% zarejestrowanych. Zwrócono przy tym uwagę, że wobec błyskawicznie narastającej drożyzny są to sumy znikome. Komitet prosił też o finansową pomoc w utrzymaniu kilkudziesięciu chorych i kilkudziesięciu sierot pozostających pod jego bezpośrednią opieką w szpitalach i przytułkach w Krzemieńcu, Równem i Żytomierzu⁸⁹. Władze URL i Państwa Ukraińskiego odniosły się do tych postulatów ze zrozumieniem. Preliminarz departamentu ds. uchodźców MSW Państwa Ukraińskiego przewidywał na pierwszy kwartał 1918 r. 7 078 859 karbowańców dotacji dla kijowskiego komitetu, ale w jakim zakresie została ona zrealizowana, nie wiadomo.

Należy zaznaczyć, że kijowski komitet kontynuował działalność także po wojnie. W styczniu 1919 r. jego łucki oddział pomagał 246 osobom: sierotom,

⁸⁸ ЦДАВО, ф. 1216, оп. 3, спр. 46, Короткий звіт ЦГК по Волинській губернії щодо витрат коштів на допомогу біженців, 1918, к. 26; *ibidem*, Додатковий кошторис видатків ЦГК по Волинській губернії на облаштування та утримання притулку для дітей в Сарнах, 10 IX 1918, к. 27.

⁸⁹ ЦДАВО, ф. 1216, оп. 3, спр. 89, Лист Київського комітету товариства допомоги єврейському населенню постраждалому від військових дій до Краєвої наради з питань біженців при Генеральному секретаріаті, 22 XI 1917, к. 37–39.

wdowom i inwalidom wojennym pochodzącym z Rożyszcza, Kołków, Torczy-
na, Kisielina i innych miejscowości. W tym czasie w Równem finansowano
nauczanie 55 dzieci i zapewniano im w szkole gorący posiłek. Uczniowie
rówieńskiej placówki pochodzili z Kowla, Dubna, Łucka i innych miejscowości.
W Krzemieńcu z pomocy komitetu korzystało 201 dzieci uchodźców, w więk-
szości z Radziwiłłowa, ale także z Łucka, Dubna i Poczajowa.

27 lutego 1919 r. kijowski komitet wydał okólnik poświęcony reewakuacji.
Wskazywał w nim, że dotychczas odbywała się ona bez planu i w sposób
niezorganizowany. Należało więc stworzyć listy uchodźców, którzy pragnęli
powrócić do poprzednich miejsc zamieszkania, w związku z czym komitet
zwracał się także do władz URL. Żydowski Komitet Wołyński pisał w tym czasie
do wołyńskiej rady ds. uchodźców: „W ostatnim czasie z Polski przymusowo
wysiedlani są wołyńscy uchodźcy oraz jeńcy z niewoli austriackiej. Wracają
oni do miejscowości zamieszkania, które pozostają częściowo zniszczone,
jak na przykład Kołki, Dubno, Poczajów, Boremel i inne. W Dubnie Komitet
przygotował dla nich miejsca zakwaterowania w koszarach, zorganizowano
też dostawy żywności, pewną pomoc otrzymują chorzy i niezdolni do pracy.
Podobnie Komitet stara się działać i w innych miejscowościach. Wobec braku
funduszy zwracamy się o dotację w wysokości 25 tys. rubli z funduszków na
poprawę położenia w strefie przyfrontowej. Proszę też o przyznanie 15 tys. rubli
na potrzeby punktu żywieniowego w Równem. Należy przy tym podkreślić, że
Komitet żydowski jest jedyną instytucją wspierającą uchodźców narodowości
żydowskiej. Wszyscy Żydzi zwracający się o pomoc do punktów prowadzonych
przez ziemstwo odsyłani są do komitetu żydowskiego”⁹⁰.

W lipcu 1919 r. kijowski komitet prowadził 14 schronisk dla dzieci,
w tym 6 na terenie Wołynia (w Berdyczowie, Łucku, Równem, Żytomierzu,
Krzemieńcu i Dubnie). W każdym z nich przebywało 60 dzieci uchodźców.
Otrzymywały one dwa lub trzy posiłki dziennie. Poza tym w kilku miej-
scowościach Wołynia komitet prowadził szkoły i punkty żywnościowe dla
uchodźców żydowskich⁹¹.

⁹⁰ ДАКО, ф. 445, оп. 1, спр. 387, Лист уповноваженого по Волинській губернії Київського комітету товариства допомоги єврейському населенню постраждалому від військових дій до Волинської губерньської наради в справах біженців, b.d., к. 1–1v.

⁹¹ *Ibidem*, спр. 340, Кошторис видатків на утримання дитячих захоронок, 4 VII 1919, к. 1–1v.

Zakończenie

Wielka Wojna przyczyniła się do znacznego wzrostu aktywności społecznej, także na Wołyniu. Na początku konfliktu powstała sieć organizacji społecznych ukierunkowanych na pomoc żołnierzom i ludności cywilnej. Wśród organizacji ogólnopolskich w pierwszym rządzie należy wymienić: Rosyjski Czerwony Krzyż, struktury Wszechrosyjskiego Związku Ziemstw i Wszechrosyjskiego Związku Miast, Komitetu Tatiany oraz Wszechrosyjskiego Komitetu ds. Pomocy Uchodźcom. Uczestnik omawianych wydarzeń, aktywny działacz społeczny Bruno Rappaport podkreślał we wspomnieniach, że organizacje te pomagały wszystkim ofiarom wojny, bez względu na ich przynależność religijną i narodowość. Rozwinięła się także sieć organizacji o charakterze narodowym (polskich, żydowskich i ukraińskich), które obok pomocy humanitarnej prowadziły działalność kulturalno-oświatową. Należy tu wymienić agendy Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego, Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, Żydowskie Towarzystwo Dobroczyenne „Linias Hacedek”, Kijowski Komitet Towarzystwa Pomocy Ludności Żydowskiej Poszkodowanej przez Działania Wojenne czy też Biuro Pomocy Kulturalnej dla Ludności Ukraińskiej na Terenach Okupowanych. W źródłach znajdują się także nieliczne wzmianki o lokalnych inicjatywach społecznych, na przykład Łuckim Miejskim Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny.

Wkład organizacji społecznych we wsparcie różnego rodzaju ofiar wojennych był nieoceniony. Pomoc medyczna, żywnościowa, odzieżowa, mieszkaniowa oraz organizowanie pracy zarobkowej dla uchodźców umożliwiły przetrwanie licznej grupie osób. Podejmowane jednocześnie inicjatywy kulturalne przyczyniły się zaś do rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej i wzmocniły wspólnoty żydowską i polską.

Impulsem do wzmożenia działalności istniejących organizacji społecznych oraz powstania nowych inicjatyw okazała się rewolucja lutowa. Po wojnie część instytucji społecznych zakończyła działalność, a inne kontynuowały pracę w odmiennych formach i nowej rzeczywistości.

tłum. Włodzimierz Mędrzecki